

GAZETA

10 GR. DZIEN DOBRY! BIAŁOSTOCKA

DZIENNIK ILUSTROWANY

Trzech zabitych -- dziesięciu ciężko rannych w strasznej katastrofie pod Łowiczem Autobus pasażerski pod rozpedzonym pociągiem

Tor kolejowy w odległości 3,5 km. od Łowicza przecina droga jezdna do Żyrardowa, przechodząca w tym miejscu przez przejazd, obsługiwany przez funkcjonariusza kolejowego Faustyna Adamczyka.

Tam to, wczoraj o godz. 11-ej rano miała miejsce

straszna katastrofa,

k której ofiarą padło 13 osób, w czem 3 zabitych.

Autobus pasażerski Kernozia — Żyrardów, prowadzony przez szofera Stanisława Perkowskiego zbliżał się pełnym gazem do przejazdu, gdy torem

nadlatywał kurjer

Warszawa — Łódź Nr. 408.

Szofer, widząc otwarty przejazd, a nie przypuszczając, że pociąg jest już blisko, wjechał na tor.

W sekundę potem nastąpiło

straszne zderzenie.

Lokomotywa wpadła z piekielnym trzaskiem na samochód i odrzuciła z szyn — już jako bezładną kupę pogiętej blachy, połamanego zela-stwa i drzewa.

Pociąg natychmiast zatrzymano.

Z pod gruzów strzaskanego autobusu wydobyto

dwa trupy

zmasakrowane okropnie. Zdolano rozpoznać tylko jednego z zabi-

tych — Ciesielskiego Antoniego, właściciela kawiarni z Bol.mowa.

Z pośród

11 ciężko rannych

— jeden — Samuel Brandt, denty-sta — zmarł w chwili po przewiezle-niu go do szpitala w Łowiczu. Kilku innych znajduje się w stanie bardzo ciężkim.

Między nimi jest szofer autobusu i

właściciel — Stanisław Zbirski. Pociąg ruszył po krótkim posto-ju dalej. Na miejsce przybyły miej-scowe

władze policyjne

z zast. kom. Paruchem na czele, se-dzia śledczy i starosta. Doraźne śledztwo stwierdziło absolutną nie-winność maszynisty pociągu 408 oraz szofera autobusu.

Odpowiedzialność za strasny wy-padek

ponosi przejazdowy Adamczyk, cie-szący się zresztą doskonałą opinią, którego też aresztowano.

O godz. 17.30 wyjechała na miej-sce katastrofy

specjalna komisja

z Warszawy, celem przeprowadze-nia dochodzeń szczegółowych.

Ciężkie straty Japonii pod niezdobytym Szanghajem

LONDYN, 22.2. — Ataki wojsk japońskich na pozycje chińskie spełży jak dotąd na niczem i nie

zmieniły sytuacji pod Szanghajem. Mimo olbrzymiej energii, Japończy-ków, mimo wielkiej ilości samocho-

dów pancernych, czołgów i ciężkich karabinów maszynowych, Chińczycy stawili tak złośliwy o-pór, że wszystkie ataki nie daly, żadnych rezultatów.

W ciągu dwudniowych walk po- obu stronach padło 800 zabitych i kilka tysięcy rannych.

Armii chińskiej wciąż przybywa na pomoc nowe posiłki. Wołka zgromadzona koło fortu Wusang li-cza obecnie

przeszło 100 tysięcy ludzi.

Kolumna japońska wysłała na po-łączenie wsi Tasang, została obec-nie zniszczona. Japońscy strażni-tam

20 samochodów pancernych, kilka tanków i dwa tysiące wozów.

Naczelnik wojsk armii japońskiej wy-słał do Tokio telegram z żądaniem natychmiastowego przysłania po-siłków.

TOKIO, 22.2. — Odpowiedź Ja-pońska na apel Rady Ligi Naro-dów zapytane, dlaczego Lord Lari został skierowany wyłącznie do Japonii i podtrzymane dalej twier-dzenie, że Chińczycy, pomimo po-kojowych zapewnień, dopuszczają się czynów, nie mogących być to-lerowanymi i naruszających prawa i interesy japońskie.

Dalej odpowiedź japońska kwe-stionuje słusność zastosowania art. 10 do faktów wysytki wojsk japońskich do Mandżurii i Szangha-ju, oraz podkreśla, że pakt Kelloga nie stanowi części składowej paktu Ligi Narodów.

SZANGHAJ, 22.2. — Jak się zda-je, Kiang — Wan wpadnie w łob-owem w ręce Japończyków.

Oddziały japońskie wtargnęły w-wyiom pozycji chińskich karabi-nów maszynowych i usiłują sto-czyć Kiang — Wan ze wszystkich stron.

Linia walk przesunęła się nieco dalej na pogranicze z terytorium koncesji międzynarodowej i Japończycy rozpoczęli atak p-przez Cza — Pa.

Nowe Krwawe starcie policji ze strajkującymi

SOSNOWIEC, 22.2. — W dniu dzisiejszym strajk objął już 23 kopalnie. Obserwacja na kopal-niach liczy 1346 osób.

Normalnie pracują kopalnia „Solvey”. W „Redenie” „Świe-tówka”.

W godzinach rannych zanoto-

wano znaczne próby terroru w kopalniach Towarzystwa Gro-dzińskiego i „Piaski”, lecz próby te zostały udaremnione przez policję.

W ciągu nocy przeprowadzo-no szereg rewizyj wśród miej-scowych komunistów. Pozatem na terenie Zagłębia panuje spó-kój.

Po południu urządzono na Pja-skach wiec, na który przybyło oko-ło 1.500 robotników.

Komisarjat policji w Czeladzi wy-słał na miejsce 24 policjantów, któ-rzy rozspali się w tyraljery i usi-łowali rozpedzić demonstrantów. Nagle padły z tłumy strzały rewol-werowe i kamienne. Policjanci od-dali salwę w tłum. Na placu pozost-ał jeden mężczyzna zabity, oraz drugi ciężko ranny, niejaki Barto-sik.

Tłum zebrał się ponownie przed piekarnią mechaniczną w Czeladzi i wybił wszystkie szyby w piekar-ni Gebarda.

Łódzka organizacja włókiarzy powzięła doniosła uchwałę w spra-wie strajku w Zagłębiach górni-czych. Zarząd postanowił solidary-zować się całkowicie z akcją straj-kową, oświadczając ponadto goto-wość podążenia strajkującym gór-nikom z pomocą we wszelkiej moż-liwej formie.

Wręczenie odznak b. II Brygady Marszałkowi Piłsudskiemu

Marszałek Piłsudski przyjął wczoraj w Belwedrze delegację b. oficerów m. II-ej Brygady Legjo-nów Polskich z prezesem gen. dr. R. Góreckim na czele, która wrę-czyła swojemu Wodzowi honoro-

we odznaki pułkowe b. 2-go i 3-go pułków piechoty Legionów Pol-skich i b. 2-go pułku ułanów Le-gionów Polskich. Do każdej odzna-ki dołączono artystycznie wykona-ny dyplom.

Kiereński o zgubie Rosji Przepowiednia upadku Sowieców

W jednym z dzienników angielskich ukazał się wywiad z Aleksan-drem Kiereńskim, który oświadcza między innymi, że po raz pierwszy od 13 lat jest pełen optymizmu co do obalenia reżimu bolszewickiego w Rosji.

Kiereński uważa, że rok 1932 bę-dzie najbardziej krytycznym rokiem w historii Rosji bolszewickiej.

Horoskopy swe opiera na oczeki-waniu nieurodzajów, nadszkodzie-wanej rewolucji chłopów; groźnych trudnościach finansowych i na-tandcie towarów wyrabianych w ramach planu „diatletki”.

Strajk hut śląskich

No konferencji okręgowej Związ-ku Robotników Przemysłu Metalo-wego w Katowicach w wyniku dłuż-szej dyskusji — na temat położenia strajkowego w Zagłębiu uchwalono proklamować strajk w hutnictwie śląskim z terminem od czwartku 25 b. m.

Dziśniejszy „Express Poranny” ogłasza niezmiernie ciekawy, poble-scyt wśród czytającej publiczności — Który z pisarzy polskich po-winien otrzymać Nagrodę Literacką? Uczestnicy plebiscytu otrzymają jako nagrody około 100 najcen-niejszych dzieł literatury polskiej, o wartości 750 złotych.

Każdy ma prawo głosu
NOTATNIK SKARG
Józefa Gawędy

„Kocham dzieci-pragnę rozwodu”

Czy brak potomstwa powoduje unieważnienie małżeństwa?

Jestem urzędnikiem w Warszawie. Będąc na prowincji przed 7-iu laty, ożeniłem się za pośrednictwem swata i w małżeństwie tem przebyłem lat 8 i pół nie będąc szczęśliwym, gdyż nie miałem potomstwa, a które bardzo lubitem i lubię. Żonie swej przykrości nie czyniłem. Po przybyciu do Warszawy w roku 1927 w miesiącu styczniu rozszedłem się, nie mając mieszkania. W następnym miesiącu lutym poznałem jedną panią, z którą zacząłem żyć i żyję po dzień dzisiejszy i z którą mam upragniony cel życia, t. j.

dziecko,
które liczy obecnie rok 5-ty. Ponieważ chciałbym to nowe małżeństwo ulegalizować, więc za pytuję się tą drogą Szan. Pana, czy mi się to uda. Dziecko jest jeszcze nie chrzczone, gdyż nie pozwoli, aby miało w metryce urodzenia dopisek „z matki paniny”.
A czas nagli, gdyż wiek szkolny zbliża się i jakoś urządzić to muszę. Zabiegałem już w kościele Narodowym i nawet wykupiłem cegiełkę za 10 zł., ale zrezygnowałem, gdyż chciałem w tej wierze wszystko załatwić z jakiej są moi rodzice i dziadowie t. j. wierze

rzymsko - katolickiej.
Słyszac, iż lada dzień mają być wprowadzone śluby cywilne, chciałbym się Szan. Pana poradzić, co mi czynić wypada. Za rady udzielone będę niezmiernie wdzięczny.
—
K. Cz.
Nowa ustawa małżeńska pozwoli Panu z łatwością uregulować obecny drażniący stan rzeczy.
Lecz na to trzeba będzie jeszcze czas jakiś poczekać.
Nawet przy obecnie obowiązujących w tej dziedzinie prawach może Pan uzyskać t. zw. unieważnienie małżeństwa, lecz wymagać to będzie dużego wysiłku i dłuższego czasu.
W każdym razie radziłbym Panu niezwłocznie zwrócić się do sądu konsystorskiego z odpowiednio uformowanym podaniem.
Przed nowym rokiem poznałem przypadkowo Pana X. (lat 28), zaczęliśmy się widywać, a w tym czasie dowiedziałem się wszystkie szczegóły o nim. On zaczął we mnie sympatyzować, a ponieważ przekonałem się, że to jest człowiek wyższego ducha, więc postanowiłem się z nim nie wdywać, gdyż bałem się, by go nie pokochać. On jednak zaczął do mnie pisać, a tem samem wzbudził we mnie u-

czucie, więc ja mimo wszystko postanowienia dotrzymać nie mogłem i zaczęliśmy się znowu wdywać. W tym czasie Pan S. oświadczył mi się, powiedział, że mnie kocha, że się ze mną ożeni, tylko chce, aby już została jego.
A tu właśnie mężczy mnie niepew-

ność, bo czyż może naprawdę wierzyć, że on ze mną się ożeni. On jest obecnie na Wyższych Kursach Nauczycielskich w Warszawie i prawdopodobnie już w tym roku je kończy.
Więc czy człowiek, który posia- da takie wykształcenie, może się o-

żenić ze mną. Ja zaś mam lat 20, posiadam wykształcenie szkoły powszechnej 7-mo klasowej, obecnie zaś pracuję w handlu.
Więc co mam teraz robić, kocham Panię Gawędo, czy chodzić z nim nadal, i wierzyć, że się ze mną ożeni, czy zerwać tę przyjaźń.
A więc czekam łaskawej odpowiedzi Pana, a sądzę, że Pan mi jej nie odmówi. Bo do kogo mam się o tę radę udać? Jeśli tatusia wogóle już nie mam od lat 9-ciu, a mamusię mam, lecz bardzo daleko, tak że jestem sama jedna nawet bez żadnego kuzynów i kuzynek.
Mery.

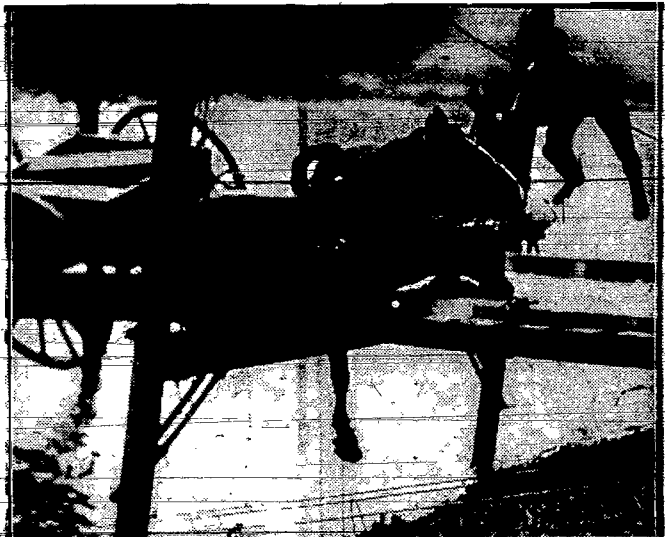
Nie ma Pani powodu nie ufać panu Iksowi i może zostać „jego”, ale tylko naręczona, może Pani należeć już teraz do niego, ale tylko dusza i sercem.
To, że jest on, jak Pani pisze, „człowiek wyższego ducha”, nie stanowi żadnej przeszkody, byście nie mogli zostać mężem i żoną. Pro fesorowie uniwersytetów żenią się niejednokrotnie z dziewczętami o elementarnem wykształceniu i bardzo sobie takie żony chwala.
Wykształcenie i środowisko, w którym się Pani obraca, nیمی jej przyszłemu nie przyniosą, jeśli tylko jest Pani osóhka o dobrem ser-

cu i charakterze, o czem nie wątpię.
A więc wstydzić i bać się niema czego — miłość nie zna się na „wyższych i niższych” sferach — wobec niej wszyscy ludzie są jedniacy.
PRZEDWZYSTKIEM OSZCZĘDNOŚĆ
Otrzymałem przed miesiącem dziwny list z prośbą o zamieszczenie. Brzmiał jak następuje:
Wielmożny p. Moszek K. w Radomiu.
„Co jest z tem łóżkiem Panie Ka? Albo Pan wysyłasz takowego, albo do widzenia się z Panem w sądzie. Jeszcze to Pana proszę, że szroniak idzie tak zrobić. Z poważaniem. Jakób Cytryn”.

Zamtrygowany treścią listu, napisałem do p. Cytryna z prośbą o bliższe wyjaśnienia.
Wkrótce do skrzynki redakcyjnej wrzucono kartkę następującej treści:
„Z powodu jestem Pański bliźni sasiad, chciałem coś z tego mieć. Jeden w Radomiu jest mój wieniec łóżko, to jeszcze pójdę 15 groszy na markę pocztową do tego dokończyć? Myślałem Pan mnie po sąsiedzku załatwi, a tamten jak zobaczy wydrukowane to lepiej przeczyta i się może będzie bał. Pański Cytryn”.



Kobiety japońskie biorą czynny udział w agitacji przedwyborczej, rozdając ulotki i numerki do głosowania, oraz obnosząc plakaty wyborcze po ulicach Tokio.



Interesujące zdjęcie, dokonane w Australji: pod wozem załamał się most — woźnica do grzbiotach koni ratuje się ucieczką.

HUMOR

Dziadziś zasnął w fotelu i strasznie chrapie. Przed nim stoi mała lalka Jurek i coś majstruje koło dziadziowej kamizelki.
— Zbudzisz dziadzia — ostrzeżga ojciec.
— Nie, tatusiu, ja tylko chcę złapać inną stację.

HUMOR

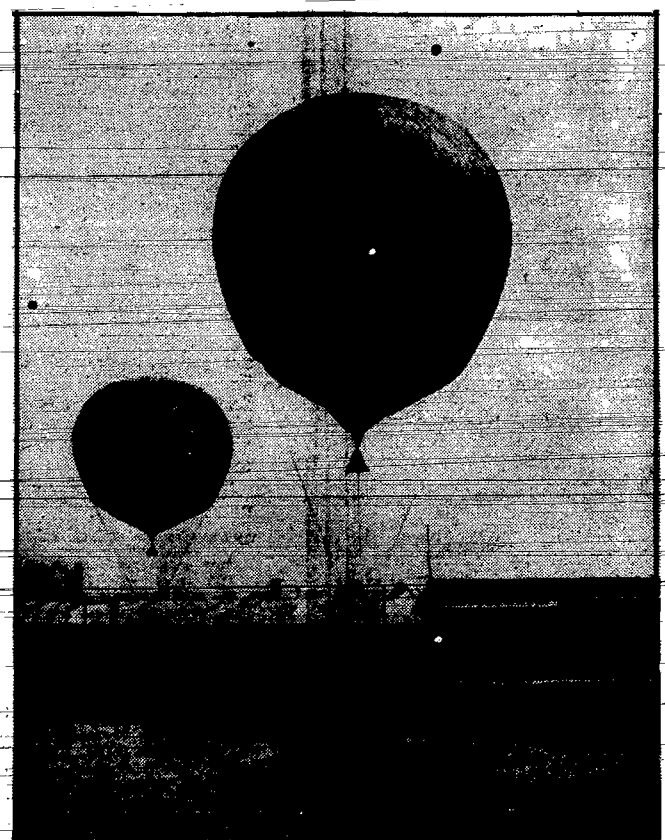
Sędzia: — Jak wpadliście na pomysł fabrykowania fałszywych złotych?
Oskarżony: — Aha, panie sędzio, na świętego Andrzeja wylewaliśmy ołów i jakoś dziwnym trafem wylewały się same złotóweczki.



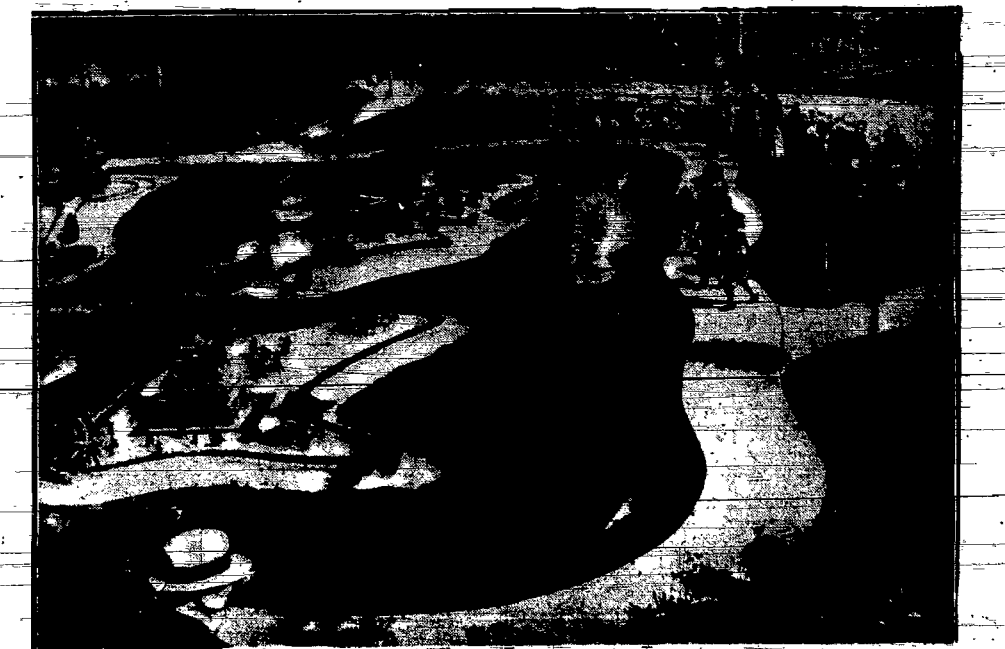
W japońskiej szkole marynarki uczniowie kursu nawigacyjnego odbywają ćwiczenia żeglarskie na modelach.



Jeden z amerykańskich okrętów-matek dla hydroplanów. W czasie manewrów samoloty z doładu zrywały się do lotu w odstępach dziesięciosekundowych.



Nowy lot pod stratosferę. Balony niemieckiej wyprawy pod stratosferę oczekują na start na lotnisku w Bitterfeld.



W Los Angeles urządzone na terenach filmowych miasteczko japońskie, w którym gra obecnie słynna japońska trupa filmowa Yoshiski Yasuda.

Obrady Sejmiku Powiatowego

W dniu 1-go marca odbędzie się posiedzenie Sejmiku Powiatowego. Porządek dzienny obejmuje m. in.: sprawozdanie Komunalnej Kasy Oszczędności za 1931 rok, przejęcie zadłużenia upadłej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Białymstoku w Komunalnej Kasie Oszczędności, uchwalenie statutu o pobo-

rze w 1932/3 specjalnych opłat na utrzymanie dróg w powiecie, uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1932/33.

Życia Stowarzyszenia Mieszk. Przedmieść

Dnia 21 bm. przy ul. Białej Nr. 10. odbyło się organizacyjne zebranie członków Stow. Mieszkańców Przedmieść z Białegostoczku. Statut Stowarzyszenia przyjęto.

„Niemcy a Polska”

Bardzo interesujący odczyt p. t. „Niemcy a Polska” odbędzie się w Miejskim Uniwersytecie Powstalców w dniu dzisiejszym o godz. 19-ej. Odczyt wygłosi z ramienia Związku Obrony Kresów Zachodnich dyr. M. Zaleski z Warszawy. Wstęp wolny dla wszystkich.

Popierajcie L. O. P. P.

Ogień broni przed licytacją

Straszny pomysł zubożalego rolnika

W osadzie rolnej Łajmiszki, spłonęły domy Mariana Kawko. Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że Kawko sam umyślnie wznicił pożar, chcąc otrzaskać odeszkodowanie asekuracyjne w sumie 25.000. Podpalacz podał na swoje usprawie-

dlwienie, że ze spodziewanych 25.000 złotych chciał opłacić podatki, z którymi zalegał od szeregu lat, co groziło mu licytacją.

Kawko został skazany na 8 lat ciężkiego więzienia.

Śmiertelna walka o życie Wściekły wilk napada na ludzi

W gminie jaznięńskiej pojawił się wściekły wilk, który wywołał wielkie zaniepokojenie. Przedwczoraj w lesie między wsią Ozorki i Lyniszki, wilk napadł na powracającego z miasteczka Adama Starowicza.

Starowicz stoczył z drapieżnikiem rozpaczliwą walkę o życie. Ocalał tylko dzięki temu, że udało mu się wydobyć z za cholewy nóż, którym zabił krwiożerczego napastnika.

Coraz szersze zrozumienie na wsi

doniosłego znaczenia akcji przeciwpożarowej

W ubiegłym tygodniu pożar zniszczył cały szereg zabudo-

wań i mienia we wsi Klepacze. Wieśniacy, widząc nowoczesny sprzęt pożarniczy przy pomocy którego borykały się z żywiołem Miejska straż z Białegostoku i kolejowa straż ze Starosielc postanowili zakupić dla swej straży sikawkę motorową, opodatkowując się w tym celu po 6 zł. z roz ziny.

We wsi Zastocze gm. Krypono w początku bieżącego miesiąca wybuchł pożar. W gaszeniu wzięły udział 3 straże sąsiednich wsi.

Obecnie gospodarze przekonali się o pożyteczności tych organizacji i nareszcie założyli własny oddział Straży.

Odzież i obuwie dla niezamożnych uczniów

W sobotę, dnia 20 b. m. odbyło się posiedzenie zarządu Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Seminarjum Nauczycielskiego w Białymstoku. Uchwa-

lono zakupić dla niezamożnych uczniów odzież i obuwia na 445 zł., z czego 246 zł. uzyskano z dancingu w dniu 16 stycznia.

Wielkie przedsiębiorstwo Jefimki

Trzy tajne gorzelnie w jednej wsi

Władze skarbowe zostały poinformowane przez konfidentów, że w gminie niemenczyńskiej istnieje tajna gorzelnia.

Roztoczono obserwację, w wyniku której ujawniono aż 3 dobrze prosperujące gorzelnie z nowoczesnymi aparatami pędzami i destylacyjnymi.

W czasie rewizji znaleziono również 5 beczek zaciera i 25 litrów gotowego do picia samogonu. Wszystko to skonfiskowano.

„Dyrektora” gorzelnii, Franciszka Jefimkę, aresztowano.

Sąd Okręgowy dla spraw karno-skarbowych skazał go na 3 miesiące więzienia, oraz na 2,500 zł. grzywny, z zamiana

w razie niewypłacalności na dalsze 2 miesiące aresztu.

Chaplin: apostoł humoru

Każda z dotychczasowych

kreacji Chaplina wiodła nas ku wyżynom współczesnej produkcji filmowej. Lecz ostatnie dzieło tego apostoła humoru — „Światła Wielkiego Miasta”, stawia nas wobec nieodpartego pytania, czy to arcydzieło kina nie jest wogóle jednym ze szczytów natchnienia i artyzmu, do jakiego w koleji wieków wznosiła się sztuka ludzka w poszukiwaniu najczystszych, najprostszych symbolów dołu, losu i wiecznej krzywdy człowieka na ziemi?

Już patrząc na „Gorączkę Złota”, albo na „Cyrk”, nie mogliśmy oprzeć się wrażeniu o bliskim pokrewieństwie między filmowym stylem Chaplina a stylem literackim największych pisarzy.

„Światła Wielkiego Miasta” jeszcze wyraźniej pokrewieństwo to uwydatniają.

Wystarczy, zamiast ślepej kwiaciarki podstawić w ostatnim filmie wizję pokolenia, społeczeństwa, narodu, ba! nawet ludzkości — a symbol, zawarty w tej postaci, natychmiast nabiera rewelacyjnej rozległości i mocy!

Z całego skarbu bogactw, posiadanych przez kapryśnego magnata, jedyne przeznaczenie rozsądne znajdują dla siebie skąpe grosze, uronione przypadkiem, po pijanemu w ręce bezdomnego włóczęgi. Czyż to nie najkrwawszy sarkazm przeciwko dzisiejszym despotom kapitału?

Ale najwymowniejszy symbol zawiera się w tym epizodzie, który stanowi jakby węzeł dramatu: jego bohater nie podbiłby uwagi niewidomej dziewczyny, gdyby nie był wysiadł ze zbytnie-

lowego auta, gdyby nie trzasnął drzwiami cudownej limuzyny. Aby zwiastować dziewczęciu nowinę miłości, mającej stać się dlań darem światła, zstępuje z mirażu złoty; przyjść musi z wyżyn bogactwa, będącego Olimpem i Synajem dzisiejszego świata. Czyż nie tak samo ślepa ludzkość, aby uwierzyć w swych oświecicieli, ubierała ich, od lat tysięcy w miraż cudownych potęg i rodowodów?

Oto tajemnica urzekającej siły tych „Światel” Chaplina: perspektywa, jaką nam ukazują, wiedzie przez nieskończone drogi.

Ten tulaćz, błakający się ulicami miasta, gotowy wdać się w każdą awanturę; włokący się tak powoli w swych bezradnych buciskach i przystający na każdym skrzyżowaniu dróg, istotnie, może się nie spieszyć. Przychodzi do nas z głębi wieków. I niesie to tylko, co wieki powtarzają wiekom.

Złóż ofiarę na rozbudowę SZPITALA Polsk. Czerw. Krzyża

Dr. A. Adamowicz
ChOROBY, skóra, weneryczne, płonno (niemiec)
Przyjmuje w gabinecie
Dr. A. GURWICZA
BIAŁYSTOK, Marszałka Piłsudskiego 17,
(dawnie 1. Lipowa) Tel. 8-66.
od godz. 10 do 1-ej i od 4-ej do 6-ej wiecz.

Na nowe zapalalowanym, poświęconym srebrnym okramie najnowszego
KINA DŹWIĘKOWEGO „PRZYSTAN”
najlepszy i najweselszy film produkcji czechkiej p.t.
„ONI I JEGO SIOSTRA”
100 proc. dźwiękowiec, który obiegł w triumfalnym pochódzie cały świat
w rolach głównych niezrównani
Anny Ondra — **Vlasta Burian**
początki seansów o godz. 4 6, 8 i 10 wiecz.
Ceny miejsc od 60 groszy

CENY OGŁOSZEŃ: 1 mm. wiersz 1 szp. w tekście 50 gr., za tekstem 20 gr. — Drobne 15 gr. za wyraz. — Układ ogłoszeń 8 szpaltowy.

Redaktor i wyd. Ignacy Malinowski. Redakcja i Administracja Rynek Kościuszki 1, tel. 63. Drukarnia Legionowa 1, tel. 11